

Zabójstwa, tortury, represje

20 kwietnia 2012

Rząd Wielkiej Brytanii zdecydował się na odtajnienie części dokumentów sporządzanych przez brytyjską administrację kolonialną, armię i służby specjalne w ostatnich latach przed wyzwoleniem się kolonii. Są w nich świadectwa tortur, masakr i tajnych operacji zbrojnych wymierzonych przeciwko działaczom ruchów narodowowyzwoleńczych w brytyjskich koloniach.

Wśród dokumentów przetrzymywanych w archiwach są codziennie raporty dotyczące „eliminacji” przeciwników politycznych brytyjskich władz kolonialnych. Dokumenty świadczą o tym, że członkowie brytyjskiego rządu byli regularnie informowani o sposobach przeprowadzania zabójstw, masakr i tortur, na przykład tak szczegółowe relacje, jak „upieczenie żywcem” kogoś z opozycjonistów. W raportach przesyłanych rządowi, kolonialnych powstańców nazywano „terrorystami” i informowano na bieżąco o zabijaniu ich. Dokumenty wskazują, że brytyjskie władze z podejrzliwością traktowały wszelkie protesty i traktowały je jako dowód na „planowany przewrót komunistyczny”, jak określano dążenia narodowowyzwoleńcze w koloniach za sprawą znaczących wpływów lewicy w tych ruchach. Pisząc o zabijaniu działaczy niepodległościowych, brytyjska administracja używała terminu „eliminacja terrorystów”. Raporty brzmiały na przykład tak jak ten o zamordowaniu całej grupy działaczy malajskich w pobliżu Kuala Lumpur: „W Selangor został osiągnięty mały, ale ważny sukces, gdy cała sekcja z Ampang, na przedmieściach Kuala Lumpur, została wyeliminowana”, lub jak ten napisany w 1957 roku, sześć miesięcy przed formalnym uznaniem niepodległości: „Jak na standardy z zeszłego roku, liczba [przypadków] eliminacji terrorystów może być uznana za zadowalającą.”

Walce z „komunistyczną subwersją” towarzyszyła nałożona przez Brytyjczyków cenzura. Zakazem objęte były książki uznane za Brytyjczyków za niebezpieczne. Piosenki, które artyści chcieli

śpiewać na koncertach, musiały wcześniej uzyskać aprobatę policji. Inne dokumenty wskazują, że brytyjscy żołnierze poddawali rewizjom osobistym kobiety, każąc im się rozbierać do naga i poniżano je, rzekomo sprawdzając, czy nie przemycają ryżu. Żołnierze wyrzucali ich ubrania na jakąś odległość. Kobiety musiały wtedy szukać ich nago, podczas gdy żołnierze je oglądali. Z tego konkretnego raportu usunięto niektóre dokumenty, nie znamy zatem całej skali procederu.

Wśród dokumentów zachowały się instrukcje ze strony członków brytyjskiego rządu, nakazujące funkcjonariuszom selekcję dokumentów bezpośrednio świadczących o zbrodniach administracji brytyjskiej. Tysiące dokumentów szczegółowo opisujących najbardziej kompromitujące działania i zbrodnie brytyjskiej administracji kolonialnej zostały zniszczone na polecenie rządu. Funkcjonariusze mieli oznaczyć te dokumenty, które nie powinny trafić w ręce nowych rządów państw postkolonialnych. Zachowały się szczegółowe instrukcje dotyczące tego, co funkcjonariusze mieli robić z dokumentami, w tym sposoby niszczenia tych najbardziej kompromitujących. Wśród instrukcji są polecenia, że dokumenty należy spalić a popiół z nich zniszczyć, by uniemożliwić odtworzenie ich treści. W niektórych przypadkach, gdzie takich dokumentów było zbyt wiele, zezwolono na umieszczanie ich w ciężkich klatkach i zatapianie w morzu w miejscach pozbawionych prądów i na bardzo dużych głębokościach. Władze brytyjskie obawiały się, że gdy takie dokumenty dostaną się w ręce nowych władz, mogą zostać przez nie „nieetycznie” wykorzystane. Nakazano funkcjonariuszom odpowiedzialnym za selekcję dokumentów usunięcie nawet tych, które by mogły wskazywać na istnienie innych, usuniętych dokumentów. Przy usuwaniu dokumentów w krajach afrykańskich mogli być zatrudnieni wyłącznie „obywatele brytyjscy o europejskim pochodzeniu”, w żadnym wypadku Afrykańczycy – głosiła jedna z instrukcji.

Szczegółne starania przykładano do usuwania dokumentów opisujących działania kontrapowstańcze w Kenii, gdzie w

brytyjskich obozach przetrzymywano tysiące ludzi, w tym kobiety i dzieci i gdzie na porządku dziennym były tortury i morderstwa. Innym miejscem, z którego usunięto większość dokumentów, był Aden, gdzie na przełomie lat 50-tych i 60-tych oddziały specjalne brytyjskiego wywiadu prowadziły tajny ośrodek tortur, w którym umieszczano działaczy niepodległościowych. Zniszczono także między innymi dokumenty świadczące o tajnych działaniach anty-niepodległościowych w Gujanie Brytyjskiej, prowadzonych w związku ze wzrostem popularności lewicowej Postępowej Partii Ludowej. Brytyjczycy na bezpośrednie polecenie Winstona Churchilla odsunęli wtedy od władzy wybranego w wyborach premiera Cheddi Jagana. Po wywalczeniu niepodległości przez Gujanę, Brytyjczyków zastąpił rząd USA w kontrolowaniu kraju. Cheddi Jagan został wybrany pierwszym prezydentem Gujany, ale prezydent USA John F. Kennedy wysłał do tego kraju tajną misję CIA w celu obalenia go.

Dokumenty, których nie zdołano zniszczyć, zostały przetransportowane w tajemnicy do Wielkiej Brytanii i umieszczone w tajnych archiwach brytyjskiego MSZ w Hanslope Park w Buckinghamshire. Dokumenty po raz pierwszy ujrzały światło dzienne, gdy w zeszłym roku grupa byłych kenijskich działaczy niepodległościowych, którzy w ostatnich latach kolonializmu byli przetrzymywani i torturowani przez Brytyjczyków, wywalczyła prawo do sądenia się z rządem brytyjskim, a tym samym prawo dostępu do informacji na temat praktyk stosowanych przez brytyjską administrację. Dokumenty są dopiero otwierane i poddawane badaniom historyków, z czasem będzie przybywało coraz więcej informacji na temat roli Wielkiej Brytanii w koloniach. Tysiące dokumentów szczegółowo opisujących najbardziej kompromitujące działania i zbrodnie brytyjskiej administracji kolonialnej zostało jednak zniszczonych na polecenie rządu i nikt ich już nie zobaczy.

Ciekawostką może być to, że brytyjskie służby specjalne poddawały inwigilacji emigrantów z krajów kolonialnych,

mieszkających w innych krajach. Barack Obama, ojciec obecnego prezydenta USA, był na pierwszym miejscu listy inwigilowanych studentów kenijskich w Stanach Zjednoczonych. Jego ojciec, czyli dziadek dzisiejszego prezydenta USA, był aresztowany przez Brytyjczyków w Kenii w 1949 roku za współpracę z ruchem niepodległościowym. W brytyjskim więzieniu bito go i torturowano, co pozostawiło mu urazy fizyczne na całe życie.

Opracowanie: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)